

Pius XI

(ur. 31 maja 1857, zm. 10 lutego 1939; pontyfikat 1922-1939)

1. Charakterystyka:

Pius XI (właśc. Ambrogio Damiano Achille Ratti), Włoch, wstąpił na Stolicę Piotrową po śmierci Benedykta XV. Ustanowił święto Chrystusa Króla, rozwinął ideę pierwszych piątków miesiąca jako zadośćuczynienia za grzechy. W 1931 ogłosił encyklikę *Quadragesimo anno*, w której zawarł idee katolickiego korporacjonizmu. W encyklice *Divini Redemptoris* (19 marca 1937 r.) napiętnował antyreligijny charakter komunistycznej ideologii, natomiast w encyklice *Mit brennender Sorge* (14 marca 1937 r.) poddał krytyce koncepcje hitleryzmu. Za jego pontyfikatu, na mocy układu laterańskiego (11 lutego 1929 r.) utworzono Państwo Watykańskie, a Rzym został uznany stolicą państwa włoskiego. Pius XI jako pierwszy papież korzystał z radia do posługi duszpasterskiej. W okresie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. był nuncjuszem apostolskim w Warszawie, a w dniu 10 lutego 1925 r. zawarł konkordat z Polską.

2. Idee:

a) zrzeszenie robotników

„Na tym polega szczególne znaczenie tych zasad popartych autorytetem Leona XIII, że zdołały pokonać te sprzeciwy, a wątpliwości rozwiązać. A jeszcze większe polega na tym, że chrześcijańskich robotników pobudziły do tworzenia stowarzyszeń według poszczególnych zawodów i wskazały im sposób zakładania tych stowarzyszeń. Dzięki temu na drodze prawa utrzymały bardzo wielu, których mocno pociągały socjalistyczne organizacje, głoszące się jedyną obroną i opieką słabych i uciśnionych. Szczególnie trafną była uwaga Papieża w encyklice *Rerum novarum*, że «należy jako ogólną i niezmienną zasadę organizacji

i kierownictwa w związkach robotniczych uznać żądanie, by członkom swoim w granicach możliwości dostarczały środków najstosowniejszych i najskuteczniejszych do osiągnięcia celu, którym jest: pomyślność stowarzyszonych w zakresie dóbr duchowych, cielesnych i materialnych». Jest zaś rzeczą jasną, że «szczególną uwagę, jako na cel pierwszorzędną, zwracać należy na udoskonalenie religijno-moralne, i że ku niemu cała praca organizacyjna winna być skierowana». Wtedy bowiem, «gdy się religię uczyni podstawą wszystkich praw w stowarzyszeniu, łatwo będzie uzgodnić stosunki członków do siebie, żeby panował pokój, a stowarzyszenie pomyślną rozwijało działalność». Zakładaniu tych stowarzyszeń, z chwałebną zaiste gorliwością, poświęcili się i kapłani i liczni świeccy, pragnąc wykonać w całości program Leona XIII. W ten sposób wychowali się w stowarzyszeniach prawdziwie chrześcijańscy robotnicy, którzy, łącząc ściśle pilne wykonywanie swego zawodu ze zbawiennymi przykazaniami religii, nauczyli się skutecznej i wytrwałej obrony swych doczesnych interesów i praw, przestrzegając jednak wymagań sprawiedliwości i szerszego starania o współpracę z innymi klasami społecznymi w celu odnowienia całego społecznego życia w chrześcijańskim duchu. Przy wprowadzeniu rad i nakazów Leona XIII w życie stosowano się do warunków miejsca. I tak w niektórych społeczeństwach jedna i ta sama organizacja spełniała wszystkie, wskazane przez Papieża zadania; w innych zaś, gdzie się tego domagały lub gdzie to doradzały warunki, przeprowadzono pewnego rodzaju podział pracy i tworzone osobne stowarzyszenia dla obrony praw i interesów robotników na rynku pracy, osobne dla wzajemnej pomocy członków w sprawach gospodarczych, osobne wreszcie wyłącznie dla religijno-moralnych i pokrewnych zadań. Na tę drugą drogę wkroczone przede wszystkim tam, gdzie tworzeniu katolickich związków zawodowych przez katolików przeszkadzały bądź ustawy państwowe, bądź szczególne warunki gospodarcze, bądź pożałowania godzien rozstrój poglądów i uczuć dzisiejszego społeczeństwa, bądź wreszcie nagła konieczność skupienia prac i sił w celu przeciwstawienia się obozowi przewrotu. W takich warunkach katolicy są prawie zmuszeni należeć do neutralnych związków zawodowych, takich oczywiście, które zawsze wyznają zasady sprawiedliwości i słuszności, a członkom katolickim gwarantują pełną wolność sumienia i swobodę w wypełnianiu przykazań Kościoła. Rzeczą zaś biskupów jest zatwierdzić należenie katolików do takich stowarzyszeń, o ile są konieczne w danych warunkach i o ile nie zagrażają religii. Przy tym jednak winni mieć przed oczyma zasady i zastrzeżenia, które sformułował Poprzednik Nasz Pius X. Najpierwszym i najważniejszym z tych zastrzeżeń jest to, by obok takich związków zawodowych zawsze istniały stowarzyszenia usiłujące ze wszystkich sił wpoić w swoich członków zasady religijno-moralne w tym celu, ażeby oni z kolei byli zdolni tchnąć w owe związki zawodowe dobrego ducha, którym winny się kierować w całej swojej działalności. Dzięki temu stowarzyszenia religijno-moralne przyniosą zbawienne owoce nawet poza kołem swych członków. W ten sposób dzięki encyklice Leona XIII te stowarzyszenia robotnicze tak się wszędzie rozwinęły, że obecnie, choć, niestety, słabsze liczebnie od organizacji socjalistycznych i komunistycznych, zrzeszają wielkie zastępy robotników i mogą przynaglać w ten sposób do wcielania w życie chrześcijańskich zasad społecznych”.

(Pius XI, *Quadragesimo anno*, 31-36)

b) indywidualny i kolektywny charakter własności

„Przed wszystkim trzeba za niewątpliwie i udowodnione uważać zdanie, iż ani Leon XIII, ani teologowie, którzy nauczali pod kierownictwem nauczycielskiego urzę-

du Kościoła, nigdy nie zaprzeczali, względnie nie podawali w wątpliwość podwójnego charakteru własności, to jest indywidualnego, który służy dobru jednostek, i społecznego, który dobro publiczne ma na względzie. Przeciwnie, zawsze zgodnie uczyli, że prawo do własności otrzymali ludzie od natury, to jest od samego Stwórcy, w tym celu, by z jednej strony każdy człowiek mógł zaspokoić potrzeby osobiste i rodzinne, i by z drugiej strony dobra materialne, które Stwórca przeznaczył na użytek wszystkich ludzi, rzeczywiście służyły temu celowi za pośrednictwem prywatnej własności. Tego wszystkiego zaś nie da się osiągnąć, jak tylko pod warunkiem utrzymania trwałego i określonego ustroju. Z tego względu trzeba się usilnie strzec dwóch skrajności. Po pierwsze – tak zwanego «indywidualizmu», w który popada się, względnie się do niego zbliża przez zaprzeczenie lub osłabienie społecznego lub publicznego charakteru prawa własności. Po drugie – «kolektywizmu», do którego się zmierza, albo jego błędnym ideom się ulega przez odrzucanie lub osłabianie indywidualnego i prywatnego charakteru własności. Jeżeli się o tym nie pamięta, łatwo ulec moralnemu, prawnemu i społecznemu modernizmowi, na który w Naszej encyklice, wydanej na początku Naszego Pontyfikatu, wskazaliśmy. Winni o tym wiedzieć przede wszystkim ci nowatorowie, którzy nie wahają się robić Kościołowi oszczerczego zarzutu, jakoby tolerował wdarcie się pogańskiego poglądu na własność w naukę teologiczną, który należałoby zastąpić zgoła innym, przez nich z dziwną ignorancją nazywanym chrześcijańskim”.

(Pius XI, *Quadragesimo anno*, 45-46)

c) kapitał i praca

„Zupełnie inaczej ma się sprawa z pracą wynajmowaną drugim i na cudzej własności wykonywaną. Do niej całkowicie odnosi się zdanie, które Leon XIII określił jako najzupełniej prawdziwe, a mianowicie, że «praca robotników jest jedynym źródłem bogactw państwa». Czyż bowiem własnymi oczyma nie widzimy, że to olbrzymie masy dóbr, które stanowią bogactwo ludzi, powstają w rękach robotników i z nich wychodzą, bez względu na to, czy je ręce ludzkie wytwarzają bezpośrednio, czy też za pośrednictwem narzędzi i maszyn, potęgując w ten sposób znakomicie swoją sprawność. I nie da się zaprzeczyć, że narody, które ze stanu ubóstwa podniosły się na wysoki stopień dobrobytu, osiągnęły go tylko za cenę olbrzymiego wysiłku pracy wszystkich członków narodu, zarówno tych, którzy spełniali kierownicze zadanie jak i tych, którzy byli wykonawcami. Niemniej jednak jest jasne, że nadzwyczajne te wysiłki okazałyby się bezskuteczne i próżne, a nawet zupełnie niemożliwe do podjęcia, gdyby Bóg, Stwórca wszechwładny, nie był przedtem w swej dobroci dostarczył ludziom bogactw i skarbów naturalnych, pomocy przyrody i jej sił. Czymże bowiem jest praca, jeśli nie używaniem i ćwiczeniem w nich lub przez nie sił ducha i ciała? Wszakże prawo naturalne, a raczej wola Boga w nim wyrażona, wymaga, aby w przystosowaniu skarbów przyrody do użytku ludzi przestrzegano prawdziwego porządku; ten zaś porządek opiera się na zasadzie, że każda rzecz winna posiadać swego właściciela. Z tego wynika, że z wyjątkiem pracy, wykonywanej na własnym materiale, zawsze praca jednego musi się złączyć z kapitałem drugiego; inaczej jedno bez drugiego niczego nie dokona. Niemożność wytwórcza każdego z tych dwóch czynników, wziętego z osobna. Wiedział to doskonale Leon XIII, pisząc: «ani kapitał bez pracy, ani bez kapitału praca istnieć nie może». Dlatego z gruntu fałszem byłoby przypisywać same-

mu tylko kapitałowi czy też samej tylko pracy to, co powstało dzięki ich współdziałaniu, a niesprawiedliwością, gdyby któryś z tych czynników, zaprzeczywszy skuteczności drugiego, sobie cały owoc produkcji przywłaszczał”.

(Pius XI, *Quadragesimo anno*, 53)

d) korporacjonizm

„W ostatnim czasie stworzono – jak powszechnie wiadomo – nowy ustrój oparty o związki zawodowe i korporacje, który ze względu na przedmiot niniejszej encykliki wymaga pewnych wyjaśnień z Naszej strony i odpowiedniej oceny. Polega on naprzód na tym, że państwo nadaje związkowi zawodowemu osobowość prawną i to wraz z przywilejem monopolu. Albowiem tylko ten związek zawodowy, który państwo zatwierdzi, może występować w obronie pracobiorców, względnie pracodawców (zależnie od rodzaju związku); on sam też tylko może prowadzić rokowania w sprawie najmu pracy i zawierać tak zwane zbiorowe umowy. Należenie do związku zawodowego lub nienależenie pozostawione jest uznaniu obywateli i tylko w tym znaczeniu może być ta organizacja uznana za wolną. Albowiem do składki związkowej i do pewnych szczególnych opłat obowiązani są wszyscy członkowie danego zawodu, pracownicy lub pracodawcy; podobnie też wszystkich wiąże umowy zawarte przez prawnie uznany związek zawodowy. Poza tym prawdą jest stwierdzoną urzędowo, że w jednym zawodzie obok tego prawnie uznanego związku mogą istnieć jeszcze inne stowarzyszenia dla członków zawodu, jednak już nie uznawane przez prawo. Korporacje powstają z przedstawicieli obu związków zawodowych (pracodawców i pracobiorców) tego samego rodzaju pracy, czyli zawodu. One to w charakterze prawdziwych i właściwych organów i instytucji państwa kierują związkami zawodowymi i uwzględniają ich dążenie w sprawach wspólnych. Strajki i lokauty są zakazane; w razie zaś niemożności załatwienia sporu przez strony powaśnione rozstrzyga władza”.

(Pius XI, *Quadragesimo Anno*, 91-94)

3. Interpretacje:

a) Piusa XI koncepcja „porządku stanowo-zawodowego”

Ksiądz Joachim Kondziela, porównując różne koncepcje związków zawodowych w nauczaniu papieży, wypowiada się odnośnie idei Piusa XI następująco: „Nie odchodzi ta koncepcja, jak chcieliby niektórzy interpretatorzy encykliki *Quadragesimo anno* (1931), od koncepcji prawa robotników do związków zawodowych. Napięcia klasowe lat trzydziestych, kryzys ekonomiczny oraz dochodzenie na tym tle do głosu tendencji totalitarnych w Europie kazały Piusowi XI poszukiwać takich rozwiązań zagadnień społecznych, które zabezpieczałyby demokratyczny porządek społeczny, i działając na podstawie zasady pomocniczości («tyle

władzy, na ile to konieczne, tyle wolności, na ile to możliwe» lub «tyle państwa, na ile to konieczne, tyle społeczeństwa, na ile to możliwe») regulowały napięcia społeczne i konflikty klasowe, które papież ten widział z wyjątkową ostrością. Jego propozycja korporacji stanowo-zawodowych nie chciała ani wykluczyć, ani też zastąpić związków zawodowych, chciała jedynie widzieć w korporacji – obejmującej i związki pracowników, i związki pracodawców – instytucję ponadklasową, umożliwiającą bezprzemocowe rozwiązywanie konfliktów (QA 93). Chodziło zatem o instytucjonalizację bezprzemocowego rozwiązywania konfliktów między światem pracy a światem posiadaczy lub dysponentów środków produkcji (QA 83). Zasada pomocniczości sformułowana przez Piusa XI głosi, iż pomiędzy jednostką a państwem, jako aparatem władzy, muszą istnieć organizmy społeczne pośrednie, w tym również organizacje pracownicze; mają one umożliwiać funkcjonowanie demokratycznego porządku, w tym także demokratycznych warunków życia na odcinku wzajemnych stosunków «pracy» i «kapitału»¹.

b) koncepcja korporacjonizmu

Stanisław Markiewicz w swojej analizie encykliki *Quadragesimo Anno* wskazuje na fakt, iż papież akceptuje system korporacyjno-związkowy. Wszakże „Ma tylko jedno zastrzeżenie, odnoszące się do nadmiernej, supremacji państwa nad związkami zawodowymi, wyraża je jednak w formie pośredniej, odwołując się do bliżej nieokreślonych obaw, które «nie mogą nam być obcymi». Nie zgłasza żadnych uwag krytycznych odnośnie do prawa zakazującego strajków.

Wyrażona w *Quadragesimo Anno* aprobatą dla zasadniczych zrębów systemu korporacyjnego sprzyjała upowszechnieniu w Kościele opinii o zbieżności postulatów faszystów i katolicyzmu społecznego. [...] Stojąc mocno i wyraźnie na gruncie prywatnej własności środków produkcji, Pius XI zajął jednocześnie stanowisko bezkompromisowe wobec socjalizmu, podobnie zresztą jak Leon XIII².

Pojęcia kluczowe:

- wizja związków zawodowych u Piusa XI,
- podział własności,
- koncepcja kapitału i pracy,
- ustrój korporacjonizmu.

Anna Citkowska-Kimla

¹ J. Kondziela, *O związkach zawodowych*, [on-line:] www.kns.gower.pl/filozofia/filozofia.htm – 26 VII 2005.

² S. Markiewicz, *Ewolucja społecznej doktryny Kościoła*, Warszawa 1983, s. 63.